

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Rejonowego w Dębicy z dnia 4 czerwca 2019r.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

Pokrzywdzony R. J. mieszka w S. nr 205 F. Po przeciwnej stronie drogi, w jego sąsiedztwie mieszka obwiniony S. K.. Strony pozostają w konflikcie. Jego przyczyną jest droga dojazdowa, która jest współwłasnością, m.in. pokrzywdzonego i obwinionego. Obwinionemu nie podoba się również fakt, iż na posesji pokrzywdzonego jest założony monitoring, który zasięgiem obejmuje również rejestrację jego posesji. W dniu 19 maja 2018 roku w godzinach południowych pokrzywdzony wrócił z pracy i podjeżdżając pod swoją posesję zauważył, iż droga dojazdowa ponownie została uszkodzona, bowiem obwiniony podczas nieobecności R. J., chodził i rozkopywał kamień, który był ułożony na tej drodze. R. J. chcąc wyrównać tą drogę, wziął grabki i zaczął naprawiać drogę. Widząc takie zachowanie sąsiada, S. K. podszedł do niego i adresem R. J. zaczął kierować słowa obraźliwe. Natomiast pokrzywdzony przekonywał obwinionego, aby w końcu się uspokoił i nie robił takiego bałaganu na drodze. Następnie rozeszli się do domów. Tego samego dnia, kiedy obwiniony w godzinach wieczornych pracował na swoim polu, które znajduje się naprzeciw posesji pokrzywdzonego, najpierw wziął ze swojego pola przedmiot, którym było najprawdopodobniej wiaderko i z tym wiaderkiem podszedł do ogrodzenia R. J., gdzie na słupie od bramy wjazdowej była zamontowana jedna z kamer. Następnie obwiniony stanął na tym wiaderku i ręką dokonał uszkodzenia uchwytu do kamery przy posesji pokrzywdzonego powodując straty w wysokości 100 złotych na szkodę R. J.. Po uszkodzeniu tego uchwytu kamery, obwiniony w pośpiechu i szybkim krokiem, przez swoje pole udał się w kierunku swojego domu. Jedna z kamer umieszczona na posesji R. J. zarejestrowała zachowanie obwinionego. R. J. następnego dnia przeglądając monitoring założony na swoim domu nie miał wątpliwości, iż za tym uszkodzeniem stoi jego sąsiad, obwiniony S. K.. Pokrzywdzony bezpośrednio po ujawnieniu uszkodzenia kamery jeszcze tego samego dnia o zaistniałym zdarzeniu poinformował Policję wskazując, iż to obwiniony jest odpowiedzialny za powyższe uszkodzenia na jego posesji.

Dowód:

- częściowo wiarygodne wyjaśnienia S. K. k. 17, 57-58,

59,

- zeznania świadka R. J. k. 4-5, 58-59,

- nagranie na płycie CD k. 27,

- zdjęcia k. 8, 54.

Prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Dębicy z dnia 20 czerwca 2018 r. sygn. akt II W 169/18 obwinionemu S. K. wymierzono karę nagany za to, iż w dniu 26 października 2017 roku około godz. 12.00 w miejscowości S. kierując ciągnikiem rolniczym zanieczyścił błotem i ziemią drogę dojazdową do posesji S. 205 F oraz w tym samym miejscu i czasie kierując ciągnikiem rolniczym za pomocą pługa ornego uszkodził drogę dojazdową do posesji S. 205 F.

Dowód:

- odpis wyroku k. 53.

Obwiniony S. K. ma 66 lat. Jest emerytem, i z tego tytułu miesięcznie otrzymuje 800 złotych. Nie posiada nikogo na utrzymaniu. Nie był leczony psychiatrycznie, neurologicznie i odwykowo. Uprzednio nie był karany za przestępstwa, bowiem nieprawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Dębicy z dnia 6 marca 2019 r. sygn. akt II K 632/18 obwiniony S. K. został uznany winnym tego, że w dniu 5 czerwca 2018 r. w miejscowości S. groził uszkodzeniem ciała

R. J., która to groźba wzbudziła w zagrożonym uzasadnioną obawę, że zostanie spełniona, a ponadto naruszył jego nietykalność cielesną poprzez oblanie go wodą oraz oplucie jego twarzy i za te przestępstwa wymierzono mu karę grzywny. Dnia 19 kwietnia 2019 roku akta przesłano z apelacją do Sądu Okręgowego w Rzeszowie.

Dowód:

- dane osobopoznawcze k. 57,

- karta karna k. 21,

- odpis wyroku k. 52.

Obwiniony S. K. w trakcie czynności wyjaśniających nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu wykroczenia i wyjaśnił, iż nie dokonał uszkodzenia uchwyty do kamery znajdującej się na posesji jego sąsiada R. J.. Wyjaśnił, iż jego sąsiad R. J. nęka go na każdym kroku, bowiem kamery ma skierowane na jego posesję, które wszystko nagrywają. Podał, iż jego sąsiad ma łącznie trzy kamery, które są skierowane na jego posesję. Nadto wskazał, że w dniu 19 maja 2018 roku jego sąsiad R. J. wrócił z pracy i był pijany albo był wówczas pod wpływem narkotyków. Zachowywał się agresywnie i powiedział, że wsadzi go do więzienia. Widział, iż robił coś przy kamerze, i na pewno sam sobie zepsuł tą kamerę, a potem powiedział, iż to on zrobił. Następnego dnia widział chodzącego po podwórku sąsiada, który nie miał kamery i się śmiał.

Obwiniony słuchany przed Sądem nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że w dniu 19 maja 2018 roku jego sąsiad R. J. przyjechał z pracy po godzinie 12.00, a następnie zaczął wysypywać kruszec na drogę. Musiał być wówczas pod wpływem alkoholu albo na haju, bo tak się normalnie nie zachowuje. Jak wyrzucał te kamienie, to powiedział mu, że wsadzi go do kryminału. Powiedział to bez żadnego powodu. Następnie poszedł do swojego domu i z tarasu widział jak R. J. majstrował coś przy swojej kamerze, bowiem ciągle nagrywa go trzema kamerami. Nie życzy sobie, aby pokrzywdzony ciągle go nagrywał i nie pozwoli na to. Podał, że pokrzywdzony nagrywa go z żoną, a potem się śmieją. Widział zapis nagrania jaki przedłożył R. J. i przyznał, iż to on znajduje się na tym nagraniu, jednak nie on stoi za uszkodzeniem tego uchwyty tej kamery. Przyznał, iż w tym czasie szedł z reklamówką w której miał rójkę pszczół, które zanosił i wyrzucił w zboże.

Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom obwinionego, w których zaprzeczył sprawstwu zarzucanego mu czynu. Wyjaśnienia obwinionego są bowiem sprzeczne z zeznaniami R. J., nagraniem na płycie CD (k.27), a także zasadami logiki, wiedzy i doświadczenia życiowego. W ocenie Sądu nie ulega żadnym wątpliwości, że osobą, która dokonała umyślnie uszkodzenia uchwyty do kamery przy posesji nr (...) powodując straty w wysokości 100 złotych na szkodę R. J. był obwiniony S. K.. Zasadność tego stanowiska wyłania się z szeregu towarzyszących zdarzeniom okoliczności. Po pierwsze z przedłożonego nagrania na płycie CD wynika, iż osoba znajdująca się na polu obwinionego najpierw zabiera z jego pola przedmiot, którym było najprawdopodobniej wiaderko, o czym będzie poniżej, i z tym przedmiotem idzie w kierunku posesji pokrzywdzonego. Następnie na tym nagraniu można również zauważyć, iż po krótkiej chwili, wystająca ręka spoza ogrodzenia pokrzywdzonego od jego pola przez kilka sekund (od godz. 20:19:28 do godz. 20:19:34) coś „majstruje” przy tej kamerze, a następnie ta sama osoba w biegu opuszcza miejsce zdarzenia, wracając w pośpiechu ponownie na posesję obwinionego. Z tym, że należy podkreślić, iż nie ma wątpliwości, że osobą na tym nagraniu, która w tych okolicznościach i w tym czasie uszkodziła ten uchwyt do kamery przy posesji nr (...) jest obwiniony S. K.. Po odtworzeniu ww. nagrania na rozprawie, obwiniony sam przyznał, iż to on faktycznie znajduje się na tym nagraniu. Co prawda wskazał, iż rzekomo szedł wtedy z reklamówką w której miał rójkę pszczół, którą zanosił i wyrzucił w zboże, ale jest to niewątpliwie przyjęta linia obrony. Zatem nie ulega wątpliwości, iż to obwiniony w dniu 19 maja 2018 roku w godzinach wieczornych uszkodził uchwyt do kamery pokrzywdzonego R. J.. Trudno przypuszczać, aby w takich okolicznościach, w jakich zostało to zarejestrowane na ww. nagraniu jakakolwiek inna osoba poza obwinionym mogła uszkodzić uchwyt do kamery przy posesji nr (...), skoro z przedłożonego nagrania wynika, iż osoba, która uszkodziła ten uchwyt najpierw znajdowała się na polu obwinionego, zabrała z tego pola przedmiot, którym było najprawdopodobniej wiaderko, z tym przedmiotem podeszła pod ogrodzenie pokrzywdzonego, następnie przez kilka sekund „majstrowała” przy tej kamerze i w pośpiechu wróciła na posesję obwinionego. Co więcej należy podkreślić,

iż fakt uszkodzenia uchwytu tej kamery miał miejsce w dniu 19 maja 2018 roku w godzinach wieczornych, tj. około godz. 20:19, a więc, gdy na zewnątrz nie było jeszcze ciemno. Tym bardziej to przekonuje, iż tylko obwiniony, który przyznał, iż znajduje się na tym nagraniu, i o tej porze (nie było jeszcze ciemno) pracował jeszcze na swoim polu, mógł uszkodzić uchwyt kamery nielubianego sąsiada, a następnie w pośpiechu wrócił na swoją posesję. W tym miejscu należy wskazać, iż Sąd dał wiarę zeznaniom pokrzywdzonego R. J., iż przedmiot, który wówczas obwiniony zabrał ze swojego pola i miał w rękach podchodząc pod posesję R. J. było wiaderko, na którym stanął, i następnie dokonał uszkodzenia uchwytu do kamery przy jego posesji.

Po drugie nie ulega wątpliwości, iż z samych wyjaśnień obwinionego wynika, że jest on niezadowolony z faktu, iż trzy kamery zamontowane na posesji jego nielubianego sąsiada R. J., z którym w dodatku jest w konflikcie, ciągle go nagrywają. W tym miejscu należy podkreślić, iż przecież sam obwiniony na rozprawie przyznał „ja sobie nie życzę aby mnie nagrywał, ja na to nie pozwolę. On mnie bez przerwy nagrywa, do tej pory mnie nagrywa” (k. 57). Zatem motywem działania obwinionego w dniu zdarzenia polegającego na uszkodzeniu jednej z kamer (uszkodzenie uchwytu tej kamery spowodowało, że kamera była przymocowana jedynie na kablu, i nie było możliwe rejestrowanie obrazu – zdjęcia k.8) było nie tylko to, że chciał dokuczyć nielubianemu sąsiadowi poprzez spowodowanie uszkodzeń w jego mieniu, ale również to, aby R. J. zaprzestał kierowania kamer monitoringu na jego posesję, i ciągłego nagrywania jego rodziny.

I po trzecie mając na uwadze okoliczności zdarzenia, a także fakt konfliktu sąsiedzkiego, na co wskazuje prawomocny wyrok Sądu Rejonowego w Dębicy z dnia 20 czerwca 2018 roku sygn. akt II W 169/18 (k.53), i nieprawomocny wyrok Sądu Rejonowego w Dębicy z dnia 6 marca 2019 roku sygn. akt II K 632/18 (k.52) trudno jest uznać, aby w takich okolicznościach w jakich zostało to zarejestrowane na kamerze monitoringu jakakolwiek inna osoba poza obwinionym mogła uszkodzić uchwyt do kamery przy posesji nr (...) powodując straty w wysokości 100 złotych na szkodę R. J.. Co istotne pokrzywdzony R. J. zna przecież obwinionego, z którym jak sam przyznał jest w konflikcie już od około 2 - 3 lat, a więc nie ulega wątpliwości, iż pokrzywdzony musi znać również sylwetkę i sposób poruszania się obwinionego, skoro mieszkają w sąsiedztwie. R. J. przeglądając nagranie z monitoringu swojego domu w dniu 20 maja 2018 roku nie miał wątpliwości, iż sylwetka i sposób poruszania osoby z tego nagrania, która uszkodziła uchwyt do kamery przy jego posesji w dniu 19 maja 2018 roku, odpowiadają opisowi i sylwetce obwinionego S. K.. Co również warte podkreślenia, jeszcze tego samego dnia pokrzywdzony udał się na Policję wskazując, że obwiniony dzień wcześniej dokonał uszkodzenia uchwytu do kamery powodując straty na jego szkodę w wysokości 100 złotych.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania R. J., który w sposób jasny, konsekwentny i rzeczowy opisał okoliczności, w jakich następnego dnia po zdarzeniu, tj. 20 maja 2018 roku ujawnił uszkodzony uchwyt do kamery na swojej posesji. Przeglądając monitoring z kamery założonej na swoim domu nie miał wątpliwości, iż osobą, która dzień wcześniej w godzinach wieczornych uszkodziła uchwyt jego kamery był obwiniony S. K.. Nie ma okoliczności kwestionujących treść tych zeznań.

Dokumenty i protokoły znajdujące się w aktach sprawy nie budzą żadnej wątpliwości ani co do formy, ani co do treści. Żadna ze stron postępowania nie kwestionowała ich autentyczności, ani rzetelności.

Sąd zważył, co następuje.

Obwiniony S. K. zrealizował swoim zachowaniem znamiona wykroczenia z art. 124§1 k.w.

Wykroczenia z art. 124§1 k.w. dopuszcza się ten, kto cudzą rzecz umyślnie niszczy, uszkadza lub czyni niezdatną do użytku, jeżeli szkoda nie przekracza 500 złotych.

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w sposób nie budzący wątpliwości potwierdza, iż obwiniony S. K. w dniu 19 maja 2018 roku w miejscowości S. dokonał umyślnie uszkodzenia mienia, tj. uchwytu do kamery przy posesji nr (...) powodując straty w wysokości 100 zł na szkodę R. J.. Taki przebieg zdarzenia wynika z wiarygodnego materiału dowodowego zebranego w sprawie, w szczególności wskazują na to omówione wyżej zeznania R. J., nagranie na płycie CD, dokumentacja zebrana na okoliczności sprawy, a także zasady wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego.

Obwiniony działał z zamiarem bezpośrednim - chciał dokuczyć nie lubianemu sąsiadowi poprzez spowodowanie uszkodzeń w jego mieniu i chciał w ten sposób, aby pokrzywdzony więcej nie kierował kamer na jego posesję.

Wina obwinionego nie budzi żadnych wątpliwości. Jest on osobą dorosłą, poczytalną. Wiedział jakie konsekwencje prawne będzie miało jego zachowanie. Żadne czynniki nie ograniczały zdolności rozpoznania znaczenia czynu u obwinionego i jego zdolności pokierowania swoim zachowaniem.

Stopień społecznej szkodliwości czynu przypisanego obwinionemu uznać należy za przeciętny. Obwiniony co prawda swoim zachowaniem w sposób umyślny zaatakował jedno z podstawowych dóbr chronionych przez kodeks wykroczeń, jakim jest mienie, działał z zamiarem bezpośrednim, ale wysokość wyrządzonej szkody jest stosunkowo niewielka.

Wymierzona obwinionemu kara 300 złotych grzywny jest sprawiedliwa i adekwatna do stopnia zawinienia obwinionego (działał umyślnie z zamiarem bezpośrednim) i stopnia społecznej szkodliwości przypisanego mu czynu. Orzeczona kara przyczyni się do kształtowania świadomości prawnej obwinionego. Powinien zdać sobie sprawę z naganności swego czynu i konieczności postępowania zgodnie z porządkiem prawnym. Orzeczona kara unaocznia obwinionemu, że popełnianie wykroczeń jest nieopłacalne oraz, że wiąże się z represją karną. Wymierzona obwinionemu kara spełni także swe cele w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Wobec obwinionego orzeczono obowiązek naprawienia wyrządzonej szkody poprzez uiszczenie na rzecz R. J. kwoty 100 złotych tytułem zapłaty równowartości wyrządzonej szkody.

Pokrzywdzonemu zwrócono także nośnik na którym zapisano obraz monitoringu, gdyż po zakończeniu postępowania nie ma potrzeby jego przechowywania w aktach sprawy.

Mając na uwadze, iż obwiniony ma stałe źródło dochodu nie znalazł Sąd podstaw do zwolnienia go od kosztów sądowych w wysokości 130 złotych, na które złożyły się: ryczałt za rozprawę 100 zł i opłata karna 30 zł.